

Dekalog dla Polski¹

ks. Jerzy Szymanik

Cel Pielgrzyma [Jana Pawła II] był jasny: budujmy nową, niepodległą Polskę na prawie Bożym, niepodległym niczemu/nikommu (poza Bogiem) prawie moralnym. Z założeniem i tezą obecną w tle owego celu: podległość prawu Bożemu nie jest złamaniem niepodległości ojczyzny, ale czymś dokładnie odwrotnym – jej warunkiem i rękojmią. Kilkanaście razy, z różnym natężeniem i w wielu kontekstach podkreślał Jan Paweł II to równanie: **podległość Bogu (Jego prawu) = niepodległość (człowieka, ojczyzny)**. „Osób, rodzin, narodu i społeczeństwa” nie da się „wznosić na lotnym piasku – lecz na skale. Na skale Bożych Przykazań, na skale Ewangelii. Na skale, którą jest Chrystus”. Dlatego „w tym naszym nowym [od 1989 r.] życiu narodowym potrzebny jest zaczyn ewangeliczny, wieloraki”. Już ojcowie naszej Konstytucji 3 maja wiedzieli, że **„trzeba, aby prawo ustanowione przez człowieka, przez ludzki autorytet ustawodawczy, odzwierciedlało w sobie odwieczną Prawdę i odwieczną Sprawiedliwość, którą jest On sam - Bóg nieskończonego majestatu: Ojciec, Syn i Duch Święty”**.

Zasadniczy temat rozpiął na partyturę Dekalogu. Stworzył wielki program osobistej i narodowej pracy nad sobą, nad naszą wiarą i moralnością. W skrócie wybrzmiał ów dekalog dla Polski tak:

- I. „Postęp nie zastąpi Boga”. Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Tylko w mocy tego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie”.
- II. „Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy, nie bądź chrześcijaninem byle jakim”. „Jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywianie imienia Pańskiego nadaremno”.
- III. „Do życia społecznego i państwowego dopuszczać wymiar świętości. Bez tego będzie to ateizowanie państwa i życia społecznego, i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością. Bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, a to pod pozorem światopoglądowej neutralności”.
- IV. Strzec chrześcijańskiego charakteru rodzin”. To przykazanie „ma znaczenie najgłębiej kluczowe”. Bo takie jest „znaczenie rodziny dla całego porządku moralnego – w wymiarach międzyosobowych i społecznych”.
- V. „Nie zabijaj: od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Prawo to w sposób szczególnie bierze w obronę ludzi niewinnych i bezbronnych”. To był jeden z absolutnie głównych akcentów jego nauczania w te dni: walka przeciwko aborcji i eutanazji.
- VI. „Nie można w życiu przegrać miłości”. Trzeba odróżniać miłość prawdziwą od pozornej. Kryterium jest „nie opuścić aż do śmierci”.
- VII. „Być” jest przed „mieć”: „Nie nadużywaj swojej władzy nad własnością. Nie nadużywaj tak, że inni stają się przez to nędzarzami”.
- VIII. „Prawda łączy się w nieusuwalny sposób z wolnością. Istnieje wielka potrzeba odkłamania naszego życia w wielu zakresach”.
- IX. „Nie daj się uwikłać siłom pożądania, które drzemają w tobie jako »zarzewie grzechu«. Nie daj się opanować »człowiekowi cielesnemu«”.
- X. „Pożądanie rzeczy jest korzeniem nienawiści wzajemnych”. „Trzeba przywrócić blask pięknemu słowu »uczciwość« - żebyśmy nie stali się społeczeństwem, w którym wszyscy wszystkim czegoś zazdroszczą”.

Jakże aktualne, prawda? Bo, po pierwsze: postęp nie zastąpi Boga ...I tak dalej.

¹ „Gość Niedzielny” nr 26, 28 czerwca 2020 r., str. 74